

14. edycja "Skarbów z Cieszyńskiej Trówały" już za nami

Data publikacji: 24.09.2014 7:00

Pamięć, tradycja, współczesność-to połączenie pozwala uchwycić wszystko to, z czego Śląsk Cieszyński może być dumny. Szeroko rozumiane bogactwo kulturowe to najważniejsze przesłanie imprezy, która już od 14. lat organizowana jest w regionie."Skarby z Cieszyńskiej Trówały" w tym roku wpisały się również w uroczystości 100-lecia Wymarszu Legionu Śląskiego.

„Skarby z Cieszyńskiej Trówały” – to impreza, której na Śląsku Cieszyńskim nie mogłoby już zabraknąć. Od 14. lat to interdyscyplinarne spotkanie przyciąga różnych artystów i rzemieślników z regionu, a przede wszystkim mieszkańców. Tegoroczne „Skarby z Cieszyńskiej Trówały” rozpoczęły się już 16 września, a zakończyły w niedzielę, 21 września. Podczas tych 6 dni sporo się działo. Wystawy, spotkania, pokazy, warsztaty, prelekcje – to tylko niektóre z atrakcji przygotowane przez organizatorów. Symboliczne otwarcie Trówały miało miejsce w Dębowcu. Najwięcej imprez działo się jednak w miniony weekend na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie. Tradycyjnie już nie mogło zabraknąć Cieszyńskiego Jarmarku Rzemiosła, organizowanego po raz 9 w ramach Trówały. Jarmark to wyjątkowy pokaz tradycyjnego rzemiosła i kuchni regionalnej. Największym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się stoiska z wypiekami. Oprócz tradycyjnego kołacza, na uwagę zasługiwały również cieszyńskie ciasteczka. ***Ile gospodyń na Śląsku Cieszyńskim, tyle rodzajów ciastek. My tutaj prezentujemy tylko niektóre. Są dziś tradycyjne ule, które już powoli się kończą. Mamy również szachrajki, orzeszki, czyli wszystko to co znamy. Jednak pojawia się również pewna nowość, słoneczka. Ciasteczka piecze się według tradycyjnych receptur, używając jedynie najlepszych składników. Wykorzystujemy na przykład masło zamiast margaryny, czy świeżo zebrane orzechy włoskie*** – wymieniał Adam Omorczyk.

Spacerując po Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie i podziwiając Jarmark nie sposób było nie zauważyć prządkę, czyli Pani, która podczas spotkania zajmowała się przedzeniem na kołowrotku. ***Najpierw runo trzeba oczyścić, potem wycesać i uprać*** – tłumaczyła Marcela Sikorowa.

Ważnym wydarzeniem w niedzielne popołudnie na Wzgórzu Zamkowym, był konkurs pieczenia strudla im. Kingi Iwanek-Riess i pokaz pieczenia rodziny Riess z udziałem kapeli Torka. Choć pogoda nie dopisała, bo nad Cieszynem pojawiły się ciężkie, deszczowe chmury to strudel i tak znalazł się na talerzach tych, których pogoda nie odstraszyła. ***W tym roku to będzie pokaz już drugiego pokolenia tej rodziny, czyli rodzeństwa: Natalii, Pawła i Szymona Riessów, którzy będą tutaj dziś wspólnie ze swoimi drugimi połówkami i dziećmi*** – podkreślał konferansjer cieszyńskiego jarmarku, Jacek Greniuch.

Uczestnicy spotkania mogli nie tylko rozpieszczać swoje kubki smakowe. Stowarzyszenie „Komitet Obywatelski” oraz Chór Jubileuszowy i kapela Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. J. Marcinkowej, zaprosili mieszkańców i gości, którzy tego dnia odwiedzili Wzgórze Zamkowe na wspólne śpiewanie pieśni legionowych i regionalnych. ***To co wyróżnia tegoroczną edycję to przede wszystkim obchody 100-lecia Wymarszu Legionu Śląskiego. Chcieliśmy w tym roku te dwa wydarzenia połączyć. I myślę, że się udało*** – podkreślał Tomasz Majorek z cieszyńskiego Zamku.